

# **Dr David de Silva, Apocrypha, wykład 2, Blizsze spojrzenie: 1. Księga Ezdrasza, Ben Sira, 1 i 2 Księga Machabejska**

© 2024 David DeSilva i Ted Hildebrandt

To jest dr David DeSilva w swoim nauczaniu na temat apokryfów. To jest sesja 2, Przyjrzyj się bliżej: pierwszy Księga Ezdrasza, Ben Sira, pierwsza i druga Księga Machabejska.

W tym i kilku kolejnych wykładach będziemy wspólnie pracować nad wszystkimi księgami apokryfów.

W tej serii będę kierował się niekonwencjonalnym porządkiem, a nie typowym porządkiem wydania drukowanego. Najpierw skupimy się na tych tekstach, które albo pochodzą z ziemi izraelskiej, albo w pewnym sensie przyjmują ją jako główne miejsce zamieszkania. A potem przejdziemy do tych tekstów, które skupiają się bardziej na życiu Żydów poza Izraelem.

W tej prezentacji zaczniemy od Pierwszego Księgi Ezdrasza. Po pierwsze, Ezdrasz przedstawia nam alternatywną wersję wydarzeń, o których czytaliśmy w naszych kanonicznych Pierwszych Kronikach, rozdziały 35–38, naszej kanonicznej Księdze Ezdrasza i materiale z rozdziału Nehemiasza 8. Wygląda na to, że jakiś autor zaczerpnął materiał z te starsze, bardziej znane wersje i splótł je, opowiadając historię na nowo. W wersji, którą mamy w 1. Księdze Ezdrasza, zaczynamy w 18. roku panowania króla Jozjasza.

Stamtąd przejdziemy przez podbój babiloński, szybko przechodząc do dekretu Cyrusa zezwalającego wygnańcom z Judy na powrót do ziemi. A potem przechodzimy do dekretu Dariusza o odbudowie, aby spełnić jego zamiar odbudowy świątyni. Następnie, na koniec, skoncentruj się na reformach Ezdrasza, czytaniu Tory, ustanawianiu sądów w oparciu o ustawodawstwo Tory i, co najbardziej poruszające, oczyszczeniu ludu poprzez rozwody i wyrzeczenie się nieżydowskich żon i dzieci takich związków.

Istnieją pewne istotne różnice pomiędzy Pierwszym Księgą Ezdrasza a historią kanoniczną, ujawniającą się w tekstach, o których wspomniałem wcześniej. Co najważniejsze, w Pierwszym Ezdraszu występuje pomieszana sekwencja wydarzeń. Autor najwyraźniej potrzebował redaktora, ponieważ tego rodzaju teksty wyskakują z czytelnika.

Robimy kilka kroków do tyłu i ponownie poruszamy się do przodu po tym samym terenie w jednym lub dwóch punktach. I wydaje się to mieć związek z dążeniem

autora do wywyższenia postaci Zorobabela. Tym, co najbardziej wyróżnia Pierwszą Księgę Ezdrasza w porównaniu z naszą kanoniczną wersją tej historii, jest dodanie rywalizacji trzech ochroniarzy.

Jest to rodzaj opowieści dworskiej, opowieści dworskiej, której akcja toczy się w diasporze i która nie ma odpowiednika w naszych pismach kanonicznych. W tej historii król Dariusz śpi, a jego ochroniarze są znudzeni. Proponują więc konkurs między sobą.

I tak naprawdę nie dostają pozwolenia Dariusza, ale rezultat konkursu jest taki, że zrobimy ten konkurs, a ktokolwiek wygra, król Dariusz da mu wszystko, o co poprosi. Świetny konkurs, który możesz zorganizować, gdy szef śpi. Konkurs polega więc na najlepszej odpowiedzi na pytanie: Co jest najsilniejsze? Jaka jest najsilniejsza siła w społeczeństwie ludzkim? I tak każdy z ochroniarzy wsuwa swoją odpowiedź na kawałek papirusu pod poduszkę Dariusza.

Wyobraźcie sobie więc jego zdziwienie, kiedy budzi się i dowiaduje się, że pod poduszką leży plik ciasteczek z wróżbą. Następnie król zostaje dopuszczony do rywalizacji i czyta odpowiedzi. Pierwszy ochroniarz mówi, że król jest najsilniejszy.

No cóż, pochlebstwa czasami do czegoś prowadzą. A potem ochroniarz wyjaśnia, dlaczego król jest najsilniejszy. I wyciąga oczywiste powody.

Armie poruszają się na jego rozkaz, yada, yada, yada. Drugi ochroniarz proponuje, że wino jest najsilniejsze, bo ma władzę nawet nad królem. Trzeci ochroniarz najpierw proponuje mu oszukanie; zapisuje dwie odpowiedzi.

Najpierw proponuje, że kobiety są najsilniejsze, ponieważ wszyscy widzieliśmy, co pewna konkubina jest w stanie zrobić z królem, zdjąć mu koronę z głowy i dla żartu uderzyć go w twarz i tym podobne. Ale potem mówi, że naprawdę najsilniejszą rzeczą jest prawda. Prawda jest najsilniejszą siłą w społeczeństwie ludzkim.

I prawdę mówiąc, mógłby też mieć większe wyczucie boskiego porządku kosmosu, który jest tam najsilniejszą siłą. Teraz, pod koniec tej rywalizacji, oczywiście wygrywa trzeci ochroniarz; okazuje się, że tym trzecim ochroniarzem jest Zorobabel. Prawdopodobnie więc wprowadzono pierwotnie niezależną historię, a zwycięzcę tej historii utożsamiano z Zorobabelem.

I o co prosi króla? Prosi króla, aby zrealizował ogłoszony wcześniej za jego panowania zamiar odbudowy świątyni w Jerozolimie i zlecił jemu, Zorobabelowi, aby dopilnował, aby to zostało wykonane. I tak historia toczy się dalej z Zorobabelem na czele. Pomieszany porządek wydarzeń wydaje się być wynikiem celowego przetasowania historii, aby zrobić miejsce dla tej rywalizacji, aby w tym momencie zrobić miejsce dla Zorobabela i naprawdę wynieść go na centralną postać, która napędza sprawy.

Całkowicie przejmuje rolę Nehemiasza, któremu przypisałibyśmy większość tego, co Zorobabel robi w tej historii. Naprawdę nie jest jasne, dlaczego autor posunął się tak daleko, ale jedna z propozycji była taka, że skoro Zorobabel jest w linii Dawida, w ten sposób autor pokazał to podczas odbudowy Jerozolimy i jej świątyni, mimo że monarchia była nie przywrócone, Boże obietnice odnowienia domu Dawida wypełniły się wraz z wywyższeniem Zorobabela i osiągnięciem tego potomka Dawida. W historii Pierwszego Księgi Ezdrasza zauważamy także większe skupienie się na świątyni, jej działalności i kalendarzu liturgicznym.

W odróżnieniu od biblijnego odpowiednika, czytając tę książkę, ma się wrażenie, że kalendarz liturgiczny świąt Paschy i świąt Szafasów, które pojawiają się dwukrotnie, nadaje strukturę dziełu i naprawdę nadaje podstawowy rytm życiu Żydów, a nawet Żydów historia. Następuje także większe wywyższenie postaci Ezdrasza, który nie jest już tylko kapłanem, ale naczelnym kapłanem, a jego reformy i przywrócenie Tory stanowią punkt kulminacyjny obecnego dzieła Pierwszego Księgi Ezdrasza. Brak pojawienia się Nehemiasza służy po prostu większemu wywyższeniu tych dwóch postaci, Zorobabela i Ezdrasza.

Jest prawdopodobne, że księga ta pochodzi z około II wieku p.n.e. lub nieco później. Wśród uczonych panuje coraz większa zgoda co do tego, że istniał oryginał w języku hebrajskim lub aramejskim, obecnie jednak dysponujemy jedynie rękopisami w tłumaczeniach greckich i innych i nie ma materialnych dowodów na istnienie oryginału w języku hebrajskim lub aramejskim. Wydaje się, że cieszyła się dużym uznaniem w okresie międzytestamentowym jako alternatywna opowieść.

Na przykład Józef Flawiusz, który z pewnością zna Ezdrasza i Nehemiasza tak, jak my znamy te księgi, wydaje się preferować wersję z Pierwszego Księgi Ezdrasza jako swoje źródło, ponieważ opowiada tę historię i swoje starożytne dzieje Żydów. Jednak z biegiem czasu najbardziej wpływowe wersety Pierwszej Księgi Ezdrasza stały się właśnie odpowiedzią trzeciego ochroniarza. Prawda zwycięża wszystko lub, jak to później ujmuje w tej samej narracji, „wielka jest prawda i przewyższa wszystko” – to hasła bardzo powszechnie używane w historii zachodniego społeczeństwa.

Nadal można znaleźć uczelnie, które mają łacińskie wersje tych powiedzeń na swoich herbach i tarczach. Jest to główne zainteresowanie Pierwszego Księgi Ezdrasza, które jest oczywiście wspólne z opowieściami kanonicznymi, ale wydaje się, że jest tutaj podniesione, ponieważ jest to punkt kulminacyjny tej historii, nacisk na zachowanie świętego nasienia Izraela poprzez zawieranie małżeństw tylko wewnątrz domu Izraela, lekcja, która dla Izraelitów została utrwalona w tej historii poprzez polecenie Ezdrasza, aby odprawili swoje cudzoziemskie żony i wyrzekli się mieszanych dzieci, które powstały z tych związków. Przy ustalaniu granic i okręgu wyborczego Izraela kładzie się także duży nacisk na genealogię.

Gdyby powracający mieli w jakiś sposób uszkodzoną genealogię, nie mogliby ustalić swojej genealogii i nie byłoby już dla nich miejsca w Izraelu. A jeśli kapłani, którzy uważają się za pochodzenia kapłańskiego lub lewickiego, nie mogli wykazać swojego rodowodu, byli wykluczeni ze służby kapłańskiej lub lewickiej. Zatem znowu jest to tekst bardzo zorientowany etnicznie, jeśli chodzi o wzmocnienie tych granic i linii definiujących wewnątrz Izraela i wokół niego, w przeciwieństwie do mieszania świętego nasienia z innymi.

Zajmiemy się teraz tekstem zupełnie innego rodzaju, Mądrością Ben Siry, który jest być może najdłuższą księgą w obrębie apokryfów, a także, jak sugeruję, najważniejszą pod względem jej ogólnego wpływu zarówno na wczesny judaizm, jak i na Chrześcijaństwo. Ben Sira był mędrcelem mieszkającym w Jerozolimie i prowadził dom nauczania. Zapraszał uczniów i zapewne był opłacany przez rodziny uczniów, szkoląc ich w znajomości dziedzictwa kulturowego, ale także mądrości międzynarodowej, tak aby mogli bezpiecznie, mądrze i korzystnie poruszać się po świecie w najróżniejszych kierunkach. ustawienia, biznes, polityka, spotkania towarzyskie i rodzina.

Aby zrozumieć Bena Sirę, ważne jest, aby zrozumieć, co działo się przez dziesięciolecia jego aktywnego życia. Aleksander Wielki przedłużył grecko-macedońską kontrolę nad Judeą o około 331 rpn, chcę powiedzieć, ale daj lub weź kilka lat. Podczas jego podróży po Morzu Śródziemnym w dół do Egiptu, oczywiście ziemia, którą moglibyśmy nazwać Palestyną, była częścią jego podboju.

Aleksander, a następnie jego bezpośredni następcy, którzy nie byli dziećmi Aleksandra, ale jego generałami, podzielili między siebie jego królestwo, a następnie dalej walczyli między sobą o choćby większy kawałek świata. W większości nie narzucali Judei i jej mieszkańcom obcych obyczajów ani kultury, ale znaczny procent elity judzkiej zaczął zauważać, że byłoby dla nich korzystne przejęcie większej liczby cech dominującej kultury, a nawet być może spróbowanie umieścić Jerozolimę na mapie, czyniąc z Jerozolimy miasto coraz bardziej greckie. Porozmawiamy o tym szerzej w związku z 1. i 2. Księgą Machabejską, ale po prostu powiem, że podczas aktywnej kariery Ben Siry obserwował elity, rodziny, których dzieci i młodość, którym służył, stawały się coraz bardziej podobne do narodami, a zwłaszcza po to, aby stać się coraz bardziej greckimi pod względem kultury, wyglądu i nazwy. Jest to okres, w którym wielu Żydów porzuciło swego rodzaju barbarzyńskie, rodzime imiona na rzecz greckiego, co jest jednym z najbardziej oczywistych sposobów, w jakie mogli zaprezentować się dominującej kulturze jako jedni z nich.

Obserwowałby narastanie tej tendencji i sam był wobec niej bardzo ostrożny, a w niektórych punktach stanowczo się jej sprzeciwiał. Jak więc widzimy, jego głos nawoływał do konserwatyzmu w coraz bardziej postępowej atmosferze. Ben Sira, oczywiście, nauczał w Judei około 200 roku p.n.e., pisał po hebrajsku i faktycznie zachował swój własny program nauczania, czyli najlepsze momenty swojego programu nauczania, dla potomności w formie pisemnej.

Książka została później przetłumaczona na język grecki około 132 rpn przez jego wnuka, który zabrał ze sobą mądrość swojego dziadka do społeczności żydowskiej w Egipcie, prawdopodobnie w Aleksandrii, i tam udostępnił ją tamtejszej społeczności żydowskiej najlepiej jak potrafił w języku greckim. Podstawą wielu tłumaczeń na język angielski jest głównie grecka wersja Ben Sira, chociaż około dwie trzecie tej książki, a może nawet więcej, odnaleziono w rękopisach hebrajskich. Na przykład w Masadzie odnaleziono ciąg około czterech lub pięciu rozdziałów, zwój Ben Sira z Masady, a spore jego fragmenty odnaleziono w magazynie zniszczonych rękopisów w synagodze w Kairze.

Istnieją zatem pewne podstawy tekstowe, powiedziałbym, podstawy rękopisu, umożliwiające myślenie o oryginalnej wersji Ben Siry, a nawet badanie tego, co zrobił wnuk, przechodząc z hebrajskiego na grecki. Powiem, że to takie na marginesie, ale wnuk w swoim prologu do Ben Siry daje nam ciekawe okno na samo tłumaczenie, ponieważ w tym prologu w zasadzie przeprosza za dystans, jaki wprowadził w spotkanie czytelnika z mądrością dziadka i zasadniczo twierdzi, że zrobił wszystko, co mógł. Ale to samo wyrażenie w języku greckim nie ma tej samej mocy, co oryginalne wyrażenie w języku hebrajskim.

Uznaje więc tę odległość w tłumaczeniu i dalej mówi, że nawet nasze święte księgi w tłumaczeniu greckim, które na ogół łączymy w całość pod terminem Septuaginta, nawet nasze święte księgi, Prawo, Prorocy i inne pisma, nie mają takiej samej mocy czytanej w języku greckim, jak w oryginalnym języku hebrajskim. Tak więc, wczesna świadomość, że tłumaczenie się zmienia, niezależnie od tego, jak bardzo starasz się pracować, tłumaczenie zmienia tłumaczony tekst. Ben Sira, wracając do głównego tematu, sam Ben Sira miał za zadanie utrzymać zaangażowanie swojego ucznia w przestrzeganie Tory.

Tak, trzeba było poczynić postępy; można było się wiele nauczyć od większego świata, od świata hellenistycznego, od mądrości greckiej i od innych strumieni mądrości, do których zjednoczenie wszystkich tych ziem w ramach jednego imperium ułatwiło dostęp. Najważniejsze jest jednak to, że nie powinno to nas odwozić od posłuszeństwa i kierować się stylem życia naszych przodków. Na przykład w sytuacji, w której wiele elit uważa, że droga do honoru jest coraz bardziej drogą asymilacji ze światem greckim, Ben Sira uczy swoich uczniów, że lojalność wobec przymierza jest nieodzownym znakiem honorowej osoby.

I tak czytamy w 10 rozdziale Ben Siry, czyje potomstwo jest godne czci? Ci, którzy boją się Pana. Czyje potomstwo jest niegodne czci? Ci, którzy łamią przykazania. Wśród członków rodziny ich przywódca jest godny czci, lecz ci, którzy boją się Pana, są godni czci w jego oczach.

Bogaci, wybitni i biedni, ich chwałą jest bojaźń Pańska. Książę, sędzia i władca cieszą się szacunkiem, ale żaden z nich nie jest większy od tego, który boi się Pana. Zatem w tym fragmencie Ben Sira mówi, że ostatecznie tak, świecki honor można zdobyć na różne sposoby.

Wszyscy podziwiamy pewne osoby, osoby bogate, osoby, które osiągnęły wysokie stanowiska w rządzie lub w systemie sądownictwa, ale podstawową wartością, a raczej powinienem powiedzieć podstawą honoru, jest wierność przymierze. Ponieważ to właśnie daje ci wartość w oczach Boga. A Boża ocena trwa na wieki.

Dlatego też stara się zaszczepić w swoich uczniach postawę dbałości o własny honor, opierający się przede wszystkim na zgodności z Torą. A potem, co mogliby osiągnąć w tym życiu w inny sposób. Ben Sira, chociaż czerpie wiele z biblijnej Księgi Przysłów, pod wieloma względami można go czytać jako późniejszy komentarz do Przysłów lub jako mądrość rozwiniętą jako refleksja lub wynik refleksji nad konkretnymi Przysłówami.

Jest wiele, wiele podobieństw. Ale jedną rzeczą, którą Ben Sira robi, czego nie robi Księga Przysłów, jest wyraźne powiązanie mądrości z prawem. I mam na myśli wyraźnie.

Na przykład w 24. rozdziale Ben Sira Ben Sira uosabia mądrość i pozwala jej opowiedzieć swoją historię. A jej historia jest taka, że szukałem miejsca spoczynku wśród nich wszystkich, mając na myśli wszystkie różne narody ziemi. Na czym przydzielonym terytorium mam zamieszkać? Wtedy stwórca wszechrzeczy dał mi rozkaz.

Ten, który mnie stworzył, rozbił mój namiot i powiedział: Zamieszkaj w Jakubie. Niech Izrael otrzyma wasze dziedzictwo. I tak zostałem osiadły na Syjonie.

Uczył to umiłowane miasto moim miejscem spoczynku i ugruntował moją władzę w Jerozolimie. Zapłaciłem korzenie w narodzie pełnym chwały, wśród ludu, który Pan wybrał na swoje dziedzictwo. Tak więc w początkowej części tego przemówienia mądrości, które opowiada swoją własną historię, Ben Sira, pomimo własnej skłonności do czerpania z mądrości międzynarodowej, jednoznacznie stwierdza, że dom mądrości jest właśnie tutaj, w Jerozolimie.

To jest epicentrum zamieszkania mądrości na mocy dekretu Bożego. I to jest odzwierciedleniem Bożego wyboru tego narodu spośród, spośród i ponad wszystkimi innymi. A następnie na zakończenie tej samej historii mądrości Ben Sira dodaje ten końcowy komentarz, mówiąc o mądrości damy, wszystko to jest w zwoju przymierza najwyższego Boga, w prawie, które nakazał nam Mojżesz, w dziedzictwie ze zborów Jakuba.

Zatem w sposób, który dotychczas byłby prawdopodobnie obcy tradycji mądrości w Izraelu, Ben Sira wyraźnie utożsamia mądrość, tę uosobioną damę, z Torą i ten zwój jest w naszym posiadaniu. Zatem jeśli pragniecie mądrości, jeśli pragniecie wszystkich błogosławieństw mądrości, które wymienił wcześniej w tym wierszu, są one tutaj. To jest miejsce startowe.

To jest to, że szukacie ich w Prawie Mojżesza i w wykonywaniu Prawa. I ten temat przewija się przez całą jego książkę. Na przykład już na początku księgi mówi wyraźnie, że jeśli chcesz znaleźć mądrość, przestrzegaj przykazań, a Pan zapewni ci ją w ogromnych ilościach.

Mniej więcej w jednej trzeciej książki znajdujemy następujące powiedzenie: wszelka mądrość polega na przestrzeganiu prawa. Zatem dla Bena Siry przestrzeganie Tory jest punktem wyjścia wszelkiej mądrości. A jeśli odsuniesz się od przestrzegania Tory, odsuniesz się od mądrości.

Jest to ważne i naprawdę naładowane politycznie przesłanie z roku 200 p.n.e., ponieważ 25 lat później arcykapłan powie, że nie będziemy już uważać Tory za konstytucję kraju. Zamierzamy odbudować Jerozolimę, stosując konstytucję wzorowaną na konstytucji ateńskiej. Zatem Ben Sira jest dość konserwatywnym głosem, który twierdzi, że gdy tylko porzucisz Torę, pozostawisz za sobą mądrość.

Jedna rzecz, którą znajdziemy u Ben Siry, może nas zaskoczyć, jeśli naszym głównym punktem odniesienia będzie Nowy Testament, a w szczególności Paweł, Paweł, który w Liście do Rzymian zasadniczo sprawia nam wrażenie, że nie można przestrzegać prawa. I to jest problem z prawem. Tego po prostu nie da się utrzymać.

Gdyby udało się go utrzymać, sytuacja wyglądałaby inaczej. Ale Ben Sira daje nam zupełnie inny obraz. Uważa, że to prawo jest wykonalne.

Czytamy więc i faktycznie on to rozumie wprost z 30. rozdziału Powtórzonego Prawa. Zatem, jak czytamy w 30. rozdziale Powtórzonego Prawa, z pewnością to przykazanie, które ci dzisiaj daję, nie jest dla ciebie zbyt trudne ani zbyt odległe. Kładę przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo.

Teraz wybierz życie, abyś żył ty i twoje potomstwo. Ben Sira jest odzwierciedleniem tego języka; to niemalże adnotacja do Powtórzonego Prawa 30, gdzie pisze, że to Bóg stworzył ludzkość na początku i pozostawił ją w mocy jej własnego, wolnego wyboru. Jeśli tak zdecydujesz, możesz przestrzegać przykazań, a wierne postępowanie jest kwestią twojego własnego wyboru.

Położył przed tobą ogień i wodę. Możesz wyciągnąć rękę po to, co wybierzesz. Życie i śmierć stoją przed człowiekiem.

Zostaną im przyznane, jak im się podoba. Zatem Ben Sira nadal ma głębokie przekonanie, że wszystko, co zostało objawione w Księdze Powtórzonego Prawa, jest prawdą. Prawo jest wykonalne.

Utrzymanie go leży w naszej mocy. Ponadto to, co obiecuje posłusznym, jest niezawodne. Również u Bena Siry widzimy go postępującego się obrazami z Powtórzonego Prawa 27–30, 27–30, rozmyślającego o pewnych, pewnych konsekwencjach, zarówno przestrzegania Tory, jak i nieprzestrzegania Tory, a mianowicie obietnicach błogosławieństwa dla tych, którzy przestrzegają Tory, obietnicę przekleństwa dla tych, którzy zaniedbują Torę.

Tak więc czytamy ponownie w pierwszym rozdziale Ben Sira, że bojaźń Pańska pocieszy serce i da radość, radość i długie życie. Tym, którzy boją się Pana, w końcu wszystko pójdzie dobrze. Będą błogosławieni w chwili swojej śmierci.

I znowu, pod koniec książki, jeśli boisz się Pana, niczego ci nie zabraknie. Jeśli je masz, nie ma powodu szukać pomocy. Bojaźń Pańska jest jak sad błogosławieństw i okrywa człowieka pełniej niż jakakolwiek chwała.

Choć Ben Sira przyzna, że Adam swoim występkiem utrudnił życie wszystkim ludziom, to jednak Ben Sira wierzy, że Bóg nadal wszystko sprawuje ku sprawiedliwości, na dobre i na złe, w ramach parametrów tego życia, po prostu jak obiecał Księga Powtórzonego Prawa. Kiedy dobrzy ludzie napotykają trudności, Ben Sira może je zrozumieć, posługując się tradycyjnymi obrazami, na przykład próbą złota w piecu. Złoto jest testowane w ogniu, a ci, których Bóg uznaje za przyjemnych, są testowani w piecu ponizenia.

Którzy boicie się Pana, ufajcie Mu, a wasza nagroda nie będzie stracona. Ostatnim elementem tego aspektu programu Ben Siry, czyli promowania przez niego przestrzegania Tory jako sposobu na uhonorowanie wbrew temu, co zaczyna mówić wiele elit, jest jego hymn na cześć ludu hesed, ludu lojalności przymierza, który zajmuje wszystkie rozdziały „Ben Sira” od 44 do 49. W tym długim hymnie Ben Sira powtarza w istocie świętą historię Izraela, od Adama do czasów najnowszych.

Właściwie kończy się w 50. rozdziale hymnem na cześć najnowszego arcykapłana, Szymona II, Szymona Sprawiedliwego. Celem, a raczej powinienem powiedzieć tematem przewodnim całej tej opowieści jest to, że ci, którzy przestrzegali prawa Najwyższego, osiągnęli zaszczyt. Do dziś czcimy Abrahama, Mojżesza, Aarona i Fineasza za ich pilne przestrzeganie przykazań i gorliwość w przestrzeganiu prawa Pańskiego.

Jednak do dziś przeklinamy pamięć o tych królach Izraela i Judy, na przykład, którzy sprzedali swoją chwałę, którzy oddali swoją chwałę, ponieważ podążali za innymi bogami, i którzy porzucili przykazania Tory, ostatecznie sprowadzając nieszczęście na



ludzkość. naród. Oczywiście Ben Sira w swoich 51 rozdziałach materiału porusza także wiele innych ważnych tematów. I jak mówiłem, są to tematy dotyczące życia domowego, społecznego, politycznego, gospodarczego, czyli w zasadzie wszystkiego, co młody człowiek powinien wiedzieć, aby mądrze i korzystnie iść przez życie.

Dlatego przywiązuje dużą wagę do troski i szacunku dla rodziców, zwłaszcza gdy się starzeją, do starannego wychowania własnych dzieci, do głębokiego zaangażowania w edukację, wychowanie, a także dyscyplinę i opiekę nad dziećmi, zarówno synami, jak i córkami. Powiem tak na marginesie, że Ben Sira ma największe kłopoty w tym, co ma do powiedzenia na temat kobiet. Odzwierciedlając w dużej mierze kulturowy stereotyp kobiet, a także kulturowe niepokoje dotyczące kobiet, nalega, aby mężczyźni byli bardzo ostrożni, zarówno w stosunku do swoich żon, jak i zwłaszcza w stosunku do córek.

W tym społeczeństwie córka, która była seksualnie bezbronna wobec zalotów innego mężczyzny, przynosiła hańbę domowi ojca i bardzo utrudniała ojcu znalezienie odpowiedniego męża dla córki. Wychodząc z tego kontekstu, Ben Sira przesadza w kwestii upartej córki i tego, że jest ciężarem w domu. Możemy mieć tylko nadzieję, że były one celowo hiperboliczne.

Ben Sira uczy również, jak ważne jest szanowanie swoich dobroczyńców i ostrożność przy wyborze przyjaciół, dobroczyńców i beneficjentów. I to faktycznie reprezentuje być może zmianę w kulturze od czasów Księgi Przysłów, ponieważ znacznie lepiej odzwierciedla się, powiedzmy, grecko-rzymskie układy przyjaźni i patronatu oraz etosu panujące w Ben Sira, niż znalazłem przynajmniej w książce Przysłówia. Mówi nawet o właściwej etykietce podczas przyjęć towarzyskich.

Na przykład, jeśli pójdziesz na sympozjum, co również jest nowym zjawiskiem, może to nie do końca prawda, ale sympozjum jest dobrze znane jako greckie wydarzenie towarzyskie, rodzaj przyjęcia przy winie i jedzeniu w wystarczającej ilości, aby pomóc wchłaniać rzeczy. Ben Sira radzi młodym mężczyznom, aby pierwszą rzeczą, o której myślisz od początku do końca, było zrobienie dobrego wrażenia. Nie chodzi o smaczne przekąski, które są przed tobą podawane, nie o wino czy co tam masz, ale strzeż się, zachowuj umiar we wszystkim, abyś wyszedł na uprzejmą, pełną szacunku i dobrze wychowaną osobę.

Właściwie spędza także sporo czasu, ostrzegając swoich uczniów przed kontaktem z wielkimi i potężnymi. Z jednej strony to jest droga do awansu społecznego. To jest droga do postępu gospodarczego i politycznego. Z drugiej strony, jak to ujął Ben Sira, to także jak chodzenie po prostej krawędzi miecza.

Jeśli się potkniesz, przetniesz się na pół. Nawołuje do uczciwości w kwestiach gospodarczych i traktowania pracowników. Promuje wartość pozostawiania

niezależnym finansowo, zamiast podporządkowywać się takim czy innym wierzycielom.

W Ben Sirze łączy się z jednej strony niezachwiane przywiązanie do żydowskiego stylu życia z otwartością na mądrość, której można się nauczyć od innych narodów, co oczywiście jest częścią dziedzictwa Przysłów i Księgi Przysłów. Tradycja mądrości żydowskiej, szeroko rozumiana międzynarodowa tradycja mądrości. Z jednej strony obszernie czerpie z Księgi Przysłów i innych tekstów, takich jak Księga Powtórzonego Prawa, z biblijnego dziedzictwa Izraela. Z drugiej strony mówi o potrzebie pisarza takiego jak on, mędrca takiego jak on, aby podróżować po obcych krajach, aby skryba mógł badać, co jest dobre, a co złe wśród wszystkich narodów, zbierając to, co wartościowe z mądrości innych narodów do włączenia do swego własnego nauczania.

Sam Ben Sira najwyraźniej włączył do swojego nauczania wiele obcej mądrości, obcej mądrości zdrowego rozsądku. Na przykład, jeśli zestawimy jego nauki o przyjaźni z elegiami greckiego mędrca Teognisa z VI wieku, okazałoby się, że w dużym stopniu się pokrywają. I oczywiście Teognis piszący cztery wieki wcześniej, prawdopodobnie był w dużym stopniu uzależniony.

Tak więc Ben Sira w jakiś sposób nauczył się tego materiału o tym, jak być niezawodnym, ale także ostrożnym, ostrożnym, rozsądnym przyjacielem, korzystając z greckiej mądrości. A jeśli porównasz słowa przestrogi Ben Siry w kontaktach z wielkimi i potężnymi, zawierające zarówno obietnicę postępu, jak i zniszczenia, z egipskim tekstem znanym jako Instrukcja Febusa, ponownie znajdziesz ogromną liczbę podobieństw i prawdopodobieństwo, że podróżujący mędrzec Ben Sira czerpał w tym względzie z tekstu egipskiego. Ale dla Bena Siry mądrość, życie skryby, życie mędrca, życie akademika nie jest jedynie sprawą głowy.

To także kwestia duszy. Jest to również zakorzenione w relacji człowieka z Bogiem. Widzimy, jak mówił lub wyraźnie polecał swoim uczniom, aby oprócz studiowania i rozmów z mądrymi postrzegali modlitwę jako istotne źródło mądrości.

Na przykład pisze w rozdziale 39, że uczeni w Piśmie zobowiążą się do wczesnego wstawania, aby szukać Pana, który ich stworzył, i modlić się do Najwyższego. Otworzą usta w modlitwie i będą prosić o przebaczenie za swoje grzechy. Jeśli wielki Pan zechce, zostaną napełnieni duchem zrozumienia.

Wyleją słowa mądrości i będą dziękować Panu w modlitwie. Ich rozumowanie i wiedza pozostaną na właściwym kursie, a oni będą rozważać tajemnice Boże. I pisze nieco wcześniej, przede wszystkim módlcie się do Najwyższego, aby wyprostował wasze ścieżki w prawdzie.

Zatem mądrość nie jest jedynie wynikiem studiów, jest ona wynikiem głębi relacji z Bogiem i tego, co Bóg objawi danej osobie. Ben Sira w swoim nauczaniu uwzględnia także czynności rytualne i liturgiczne. Bardzo wspiera świątynię i to, co się w niej dzieje, nawołuje i na wiele sposobów modeluje związek między byciem mędrcem a byciem osobą, która całym sercem uczestniczy w życiu liturgicznym świątyni.

Jeden wymowny tekst w tym względzie pochodzi z 7. rozdziału Ben Siry, gdzie bierze on wersety z Szema, 6. rozdziału Powtózonego Prawa, który jest w pewnym sensie podstawowym tekstem Izraela. Pan, nasz Bóg, Pan jest jeden i będziecie miłować Pana całym sercem, duszą, umysłem, siłą i tak dalej. Łączy to z instrukcjami dotyczącymi świątyni i jej personelu.

Czytamy zatem: bójcie się Pana całym sobą i czcijcie Jego kapłanów. Ze wszystkich sił kochajcie Tego, który was stworzył, i nie zaniedbujcie jego sług. Bójcie się Pana i czcijcie kapłana.

Oddaj kapłanowi jego część, tak jak ci nakazano. W tym fragmencie mamy w zasadzie recytację wersetu z Szema, po którym następuje wprowadzenie pewnego rodzaju odpowiednika odnoszącego się do szacunku dla świątyni i jej personelu. A więc bardzo bliskie sploty tych dwóch elementów.

Od Bena Siry otrzymujemy także piękny obraz dynamiki i podziwu rytuałów, które miały miejsce w świątyni. Ben Sira przedstawia relację z pierwszej ręki od osoby, dla której nie było to puste przedstawienie; nie był to pusty rytuał, ale przeżycie głęboko religijne, pełne mocy spotkanie z żywym Bogiem. W rozdziale 50 Ben Sira wspomina ofiarę świątynną.

Uczeni nie są pewni, czy jest to tylko ofiara codzienna, czy może nawet dzień przebłagania pod przewodnictwem słynnego arcykapłana Szymona II, Szymona Sprawiedliwego. Zatem – pisze – kiedy Szymon włożył swoją chwalebłą szatę i przyodział się w doskonały blask, wstępując do świętego ołtarza, przyniósł chwałę dzielnicom świątyni. Wszyscy synowie Aarona byli w chwale i trzymali w rękach ofiarę Pańską przed całym zgromadzeniem Izraela.

Kiedy kończył swoją służbę przy ołtarzu, nalał wina do libacji u podstawy ołtarza, co było miłą wonią dla Najwyższego, Króla wszystkich. Wtedy synowie Aarona wiwatowali, a cały lud spuścił twarz do ziemi, kłaniając się, aby oddać pokłon swemu Panu, Wszchemogącemu, Bogu Najwyższemu. Śpiewacy przy akompaniamencie harf śpiewali pieśni pochwalne swoimi głosami.

Stworzyli słodką melodię o pełnym brzmieniu. Lud Pana Najwyższego modlił się przed Miłosiernym, aż do zakończenia porządku służby Pańskiej. Wtedy Szymon zstąpił i podniósł ręce nad całym zgromadzeniem Izraelitów, aby ustami swoimi błogosławić Pana i wysławiać swoje imię.

I pokłonili się, aby oddać pokłon po raz drugi, aby otrzymać błogosławieństwo od Najwyższego. To jest z rozdziału 51 Ben Sira. I stąd mamy poczucie, że ci, którzy uczestniczą w kulcie świątynnym, uczestniczyli, przynajmniej tak, jak rozumiał to Ben Sira, sercem, całym ciałem i całym umysłem.

Z jednej strony Ben Sira mógłby powiedzieć, że akty moralne mają znaczenie rytualne. Tego właśnie on sam mógłby się nauczyć z Psalmów i proroków. Zatem, w rozdziale 35 Ben Sira, napisałby, że każdy, kto przestrzega prawa, składa wiele ofiar.

Kto przestrzega przykazań, składa ofiarę dobrobytu. Kto odwdzięcza się dobrocią, ofiarowuje najwspanialszy kwiat. A kto czyni czyn miłosierdzia, składa ofiarę uwielbienia.

Ale jednocześnie takie stwierdzenia, które przypisują znaczenie rytualne, mógłbym powiedzieć, które przypisują działaniom moralnym znaczenie w oczach Boga, takie samo znaczenie, jakie mogłyby mieć akty rytualne, również w żaden sposób nie umniejszają znaczenia aktów rytualnych. Kult ofiarny dla Bena Siry nie brakuje wartości. Od Bena Siry rozumiemy zatem, że pobożność w tym okresie obejmowała życie skupione na Torze, dobru bliźniego oraz prawach i praktykach pielęgnującego połączenia z Bogiem.

Wszystko to stanowiło część całości. To, co zgodnie z pewnymi tradycjami reformacyjnymi mogło rozdzielić prawo cywilne, moralne i rytualne, dla Bena Siry stanowiło jedną całość. Żadnego aspektu nie można było zaniedbać, ani też nie można było nadrobić braków w jednym, rzekomym obszarze, działaniami w innym.

Tora była jedna i jako taka miała być przeżywana przez tych, którzy szukali chwały przed Panem. Przejdę teraz do dwóch ksiąg, 1. i 2. Księgi Machabejskiej, które w istocie są księgami historycznymi, które można znaleźć w Apokryfach. Jak wspomniałem w poprzednim wykładzie, księgi te razem wzięte opowiadają historię Jerozolimy i Judei pomiędzy około 175 a 141 rokiem p.n.e., czyli naprawdę burzliwym okresem w historii międzytestamentowej.

Te dwie księgi, 1 i 2 Księga Machabejska, mają różne pochodzenie i nieco inne punkty widzenia na tę historię. 2. Księga Machabejska jest w rzeczywistości skrótem dłuższej, pięciotomowej historii tego okresu, napisanej przez niejakiego Jazona z Cyreny. Wiemy o tym, ponieważ człowiek, który dokonał tego skrótu, wyraźnie podaje swoje źródło i opowiada nieco o procesie, w jakim wziął te pięć zwojów i sprowadził je do jednego.

Został napisany po grecku, tak jak oryginał został napisany po grecku, choć tak naprawdę nie mówi nam, gdzie miało miejsce skrócenie. Równie dobrze mógł pochodzić z Jerozolimy lub Judei, których wielu mieszkańców znało już wówczas

grekę. Data 2 Księgi Machabejskiej mogła przypadać pomiędzy rokiem 160 p.n.e., czyli rokiem po zakończeniu historii w tej księdze, a rokiem 63 p.n.e.

Oczywiście najwcześniejsza część tej daty lub tego zakresu jest mało prawdopodobna. Równie dobrze Jazon z Cyreny mógł napisać swoją historię bardzo blisko miejsca, w którym się ona kończy, ale skrót prawdopodobnie pojawił się jakiś czas później. Jeśli litery poprzedzające 2. Księgę Machabejską są prawdziwymi listami, możemy mieć wrażenie, że skrót został napisany jakiś czas przed 124 rokiem p.n.e., ponieważ jeden z tych listów przesyła tę historię, wysyła ten skrót lub przedstawia się jako wysyłający ten skrót do Żydów z diaspory promować przestrzeganie Chanuki, święta poświęcenia, a szerzej, aby szersza społeczność żydowska obchodziła to święto jako sposób na uznanie tego, czego Bóg ostatnio dokonał dla ludu Bożego, a może nawet na legitymizację dynastii, poprzez którą to się stało.

Drugi Księga Machabejska nie jest jednak szczególnie zainteresowana legitymizacją dynastii, która wyłoniła się z buntu Machabeuszy, dynastii Hasmoneuszy. Nie jest w żaden sposób przeciwny Hasmoneuszowi, ale nie jest też wyraźnie zwolennikiem Hasmoneusza, w przeciwieństwie do autora 1. Księgi Machabejskiej. Pierwsza Księga Machabejska to historia dynastyczna.

Zasadniczo opowiada historię o tym, jak stosunkowo mało znana rodzina kapłanów, Mattathias i jego pięciu synów, Judasz, Eleazar, Jan, Jonatan i Szymon, założyła dynastię, która miała rządzić jako arcykapłani, a ostatecznie królowie, powiedzmy, 141 p.n.e. do 63 p.n.e., kiedy Rzym interweniował. I chociaż przywróciłoby to Hasmonejczykowi tytuł najwyższego kapłaństwa, nie przywróciłoby temu Hasmonejczykowi tytułu króla, ale raczej oddałoby świecką władzę w inne ręce. 1. Księga Machabejska, ponownie, historia kończy się w roku 141 p.n.e., więc prawdopodobnie mogła zostać napisana w dowolnym czasie później.

Prawdopodobnie został napisany przed 63 rokiem p.n.e., ponieważ Rzym stał się w tym momencie trochę wrogiem, interweniując znacznie dalej, niż oczekiwaliby każdy żydowski przywódca, aby rozstrzygnąć spór, o czym porozmawiamy później. Bardziej prawdopodobne jest jednak, że 1 Księga Machabejska została napisana po zakończeniu panowania Jana Hyrcana. Więc gdzieś od 104 roku p.n.e. i później.

Był to czas, w którym wsparcie dynastii było o wiele ważniejsze niż wtedy, gdy na jej czele stał syn ostatniego wielkiego bohatera buntu Machabeuszy. Historię, którą opowiadają te dwie książki, a opowiadają ją inaczej, i w pewnym sensie waham się przed połączeniem tych historii, ale historycy muszą to zrobić. Są to w zasadzie nasze jedyne źródła w tym okresie.

Sam Józef Flawiusz jest w dużym stopniu zależny od 1 Księgi Machabejskiej. Historia, którą opowiadają, ma ogromne znaczenie dla zrozumienia tego okresu. Wydarzenia w Judei między 175 a 141 rokiem p.n.e.

Obie książki niezupełnie się pokrywają. 2. Księga Machabejska przedstawia nam więcej prequelu buntu Machabeuszy. Wszystko zaczyna się już w roku 175 p.n.e.

1. Machabejska jest bardziej zainteresowana około 168 r. p.n.e. Nie tyle interesuje go, co doprowadziło do buntu, ile opowiadanie o buncie i jego następstwach. I odwrotnie, 2. Księga Machabejska ma swoją historię w roku 161 p.n.e.

Ale 1. Księga Machabejska chce opowiedzieć całą historię, a nie tylko historię Judasza, bohatera wojskowego, i jego udanego odzyskania świątyni i pokonania wielkiego grecko-syryjskiego generała Nicanora. 1 Machabeusz pragnie opowiedzieć całą historię o tym, jak każdy z jego braci, którzy przeżyli, przyczynił się do pomyślności Jerozolimy i Judei oraz posunął sprawę narodu do tego stopnia, że cały lud uznał Szymona, ostatniego żyjącego brata, i jego synów za prawowici władcy ludu ze względu na całe dobro, jakie przynieśli do Judei. Teraz kształt opowieści wciąga nas w wielowarstwowe konflikty.

Po pierwsze, mamy do czynienia z konfliktem pomiędzy dwiema wielkimi dynastiami, które były następcami Aleksandra Wielkiego. Dynastia Seleucydów, której królowie rządzą Syrią i Babilonią, oraz dynastia Ptolemeuszy, którzy rządzą Egiptem. Ziemia Palestyny pomiędzy nimi była ziemią sporną.

Z jednej strony generałowie Aleksandra, dzieląc jego imperium, zgodzili się, że Seleukos I będzie rządził Palestyną. Ptolemeusz się nie zgodził, więc zatrzymał Palestynę, a jego następcy zatrzymali Palestynę. Za tą historią kryje się konflikt.

Jest też konflikt w Jerozolimie, o którym już wspominałem, gdy mówiliśmy o Ben Sirze, a mianowicie konflikt między konserwatywnymi Żydami, którzy chcieli nie tylko nadal przestrzegać Tory, ale także, aby naród jako całość nadal był rządzony przez prawem Mojżesza, a postępowymi Żydami, którzy uważali, że asymilacja w pewnym stopniu posłuży najlepszym interesom narodu. Nie zgadzali się nawet między sobą co do tego, w jakim stopniu. Stąd też dochodziło do konfliktów wśród postępowych Żydów.

Jak daleko musimy się posunąć, aby naprawdę zabezpieczyć najlepsze interesy narodów? Wspominałem już więc, że w następstwie śmierci Aleksandra jego generałowie dzielą jego królestwo. Palestyna pozostawała pod panowaniem Ptolemeuszy, rządami greckich królów Egiptu, aż do 198 roku p.n.e., kiedy Antiochowi III udało się w końcu pokonać armie Ptolemeusza i zdobyć Palestynę, ponieważ Ptolemeusz zrezygnował ze zdobywania Palestyny dla swojego własnego królestwa. Antioch III potwierdził prawo Żydów do dalszego życia według własnego prawa.

Zatem nie było tego impulsu, aby nagle zmienić sposób życia, schodząc z góry. Ale to, co faktycznie znajdujemy w tym czasie, to konflikty w Jerozolimie, pomiędzy potężnymi rodzinami Jerozolimy. Rodzina Oniadów, nazwana na cześć Oniasza.

Była to rodzina arcykapłana. Oraz rodzina Tobajadów, nazwana na cześć ich przodka, Tobiasza, czasami utożsamianego z Tobiaszem Ammonitą, znanego z Pisma Świętego. Rodzina outsiderów hierokracji jerozolimskiej, rządów kapłańskich w Jerozolimie, ale rodzina, która miała znaczące ambicje, aby stać się pośrednikami władzy narodu żydowskiego.

I szczerze mówiąc, są one znacznie bardziej bystre politycznie niż druga rodzina. Na początku Drugiej Księgi Machabejskiej mamy historię, w której Tobajada o imieniu Szymon odgrywa rolę przeciwko Oniadzie imieniem Oniasz III, który był arcykapłanem. Szymon próbuje przypodobać się monarchowi Seleucydów, w tym przypadku Seleukosowi IV, mówiąc, że w świątyni znajdują się fundusze, które nie są święte.

A ty, mój królu, możesz mieć do nich pretensje. Seleukos IV bardzo cieszył się z pieniędzy, gdziekolwiek się pojawiały, gdyż jego rodzina, jego dynastia, musiała oddać Rzymowi daninę po straszliwej klęsce, jaką poniósł w 188 roku p.n.e. Seleukos IV wysłał więc do świątyni Heliodora, prawdopodobnie swego ministra finansów, aby tam wszedł, sprawdził fundusze i wziął te, które mu odpowiadały.

Efektom tego odcinka jest to, że Heliodorosowi, gdy próbuje wykonać swoje zlecenie, przydarza się coś cudownego. Według autora Drugiej Księgi Machabejskiej aniołowie na koniach pobili go, aby nie mógł naruszyć świętości świątyni. Ważne jest to, że wrócił z pustymi rękami i prawdopodobnie był zamieszany w spisek mający na celu zabicie Seleukosa IV, co umożliwiło wstąpienie na tron bratowi Seleukosa, Antiochowi IV.

Obecnie wydaje się, że Oniasz III był konserwatywnym arcykapłanem, podobnie jak jego ojciec, Szymon II, arcykapłan, którego tak obficie wychwalał Ben Sira. Oniasz miał brata, który miał na imię Jeszua, ale w pewnym momencie zmienił imię na Jazon. A to właściwie mówi ci wszystko, co musisz wiedzieć o bracie Oniasza.

Był postępowy. Chciał zreformować Jerozolimę w kierunku greckiego miasta z greckimi instytucjami, w tym greckim gimnazjum, w którym młodzież miasta mogłaby na koszt publiczny kształcić się w zakresie kultury greckiej, języka greckiego, wszystkich tych sztuk i umiejętności, które uczyniłyby z nich graczy w świecie międzynarodowym. Wydaje się, że Jazona interesowała niereligijna reforma Jerozolimy.

Jazonowi udało się zdobyć duże poparcie elit Jerozolimy, wystarczające, aby – nie da się tego inaczej ująć – wykupić najwyższego kapłaństwa od swojego brata. Udał się ze

swoją propozycją do Antiocha IV i wrócił jako nowy arcykapłan. A jego brat musiał uciekać na wygnanie.

Wyobrażam sobie więc, że Pascha przy rodzinnym stole była dość napięta. Jason poszedł dalej ze swoimi reformami i założył gimnazjum, jak powiedziałem, organ służący do przekazywania greckiej edukacji, greckiej kultury, w tym greckiej lekkoatletyki i tym podobnych, następnemu pokoleniu. I odnowił Jerozolimę w oparciu o konstytucję grecką, sporządzając nową listę senatorów, którzy następnie mieli uczestniczyć jako rada nowego greckiego miasta w Jerozolimie. I tym podobne rzeczy?

Nie przetrwał on jednak tak długo. Zaledwie trzy lata później rodzina Tobaidów poparła własnego kandydata, aby przyspieszyć te reformy i zapewnić im bardziej bezpośredni wpływ na politykę Jerozolimy. Znajdujemy więc innego kapłana o imieniu Menelaos.

A jeśli w ogóle znasz historię Troi, wiesz, że Menelaos to także bardzo greckie imię. Oto więc kolejny postępowy ksiądz, który prawdopodobnie zmieniłby swoje imię, gdyby nie zrobili tego za niego rodzice, nadając mu imię rodowe. Menelaos robi jednak coś nowego.

Przystępuje także do reformy religijnej Jerozolimy. Przekracza granice, których nawet Jason by nie przekroczył. I to za Menelaosa świątynia jerozolimska stała się miejscem kultu dla wszystkich jej mieszkańców, nie tylko żydowskich mieszkańców.

Mamy więc obrzydliwość spustoszenia, o której mówią zarówno autor 1 Księgi Machabejskiej, jak i Daniel. Nie jesteśmy do końca pewni, co to oznaczało, ale prawdopodobnym kandydatem jest wzniesienie nowego ołtarza obcym bóstwom, aby wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, którzy byli jej równymi obywatelami, mogli oddawać cześć w jej miejscu kultu. Cóż, to po prostu zaszło za daleko.

Mamy więc wybuch rewolucji w Judei na dwóch różnych frontach. Z jednej strony Jason chce odzyskać tytuł. Tak więc Jason otrzymuje wsparcie mężczyzny o imieniu Hyrcanus, który jest wyobcowanym bratem w rodzinie Tobaiyot.

Jeśli o to chodzi, to naprawdę niezła opera mydlana. Jazon powraca z armią, aby przeciwstawić się Menelaosowi, gdy tylko Jazon słyszy plotkę o śmierci Antiocha IV. Chce wykorzystać okres bezkrólewia, aby umocnić swoją pozycję i niewątpliwie negocjować z kolejnym władcą Seleucydów, aby tam pozostał.

Ale jednocześnie ludzie się buntują. Mają dość tych hellenizujących się arcykapłanów. Pod koniec tego dnia zarówno Jazon, jak i Menelaos są oblężeni w Akce i potrzebują Antiocha IV, aby przybył im na ratunek, co czyni Antioch.



To, co następuje, jest być może pierwszym dobrze udokumentowanym wydarzeniem prześladowań religijnych w świecie starożytnym. Kiedy Antioch uwalnia Menelaosa, najpierw kradnie tony pieniędzy ze świątyni, bo ktoś musi zapłacić za akcję ratunkową, która właśnie się odbyła. I to będzie Menelaos.

Ale zabrania także przestrzegania Tory, ponieważ prawdopodobnie ludzie tacy jak Menelaos, a może sam Menelaos, doradzili mu, że w sercu całej tej rewolucji leży przywiązanie ludzi do starego, barbarzyńskiego, rodzimego sposobu życia. A gdybyśmy tylko mogli pozbyć się tego przywiązania, moglibyśmy naprawdę wprowadzić Jerozolimę i Judeę w chwalebny przyszłość. Mamy więc historie o brutalnym męczeństwie, podczas którego Żydzi okazują swoją lojalność wobec przymierza, odmawiając poddania się żądaniu ustąpienia.

I tak matki są wyrzucane z murów Jerozolimy, ponieważ obrzezały swoich synów, a ich niemowlęta również zawieszano na ich szyjach. Starców palono żywcem, ponieważ chronili kopie Tory, gdy zbiry Menelaosa i Antiocha krążyły po okolicy, próbując zniszczyć wszystkie egzemplarze prawa. W Drugiej Księdze Machabejskiej mamy bardzo wzruszającą historię starego kapłana imieniem Eleazar oraz siedmiu braci i ich matki, z których wszyscy z kolei nie chcą zjeść ani jednego kęsa wieprzowiny, która prawdopodobnie właśnie została złożona w ofierze temu, co teraz wzniesiono w Świątynia Jerozolimską, odmawiając zjedzenia kęsa wieprzowiny na znak kapitulacji i zamiast tego poddając się torturom na śmierć.

Potem naprawdę wybuchło powstanie Machabeuszy. I tak te same represje wobec judaizmu w Jerozolimie docierają do odległych krain, do wiosek wokół Jerozolimy. Kiedy urzędnik królewski przybywa do małej wioski Modin, zaprasza czołowego starszego imieniem Mattathias, tamtejszego kapłana, aby jako pierwszy wskazał drogę naprzód i złożył ofiarę na prowizorycznym ołtarzu obcemu bogowi.

A Mattathias oczywiście odmawia. Jest wiernym przestrzegającym Tory, lojalnym Żydem. Zatem jakiś oportunistą we wsi, którego imię nie zostało zachowane, postanawia przypodobać się władcom i jako pierwszy składa ofiarę.

W akcie, który później przypomniał autorowi Pierwszej Księgi Machabejskiej Fineasza, Mattathias bierze miecz i przebija ich obu jednocześnie przy ołtarzu. I w ten sposób z rozmachem inicjuje coś, co stało się znane jako bunt Machabeuszy. Gromadzi na pustyni wszystkich, którzy są wierni prawu i mają do walki cokolwiek z drewna lub metalu.

I tak naprawdę zaczynają od atakowania odstępczych Żydów, tych, którzy się poddają i nie obrzezają swoich dzieci. On i jego ludzie siłą obrzezają chłopców i co z tego? I eliminując słabo obsadzone garnizony grecko-syryjskie w całej okolicy.

Z każdym udanym nalotem ich liczba rośnie. Antioch w dalszym ciągu wysyła armie, które są po prostu za małe, aby wykonać to zadanie. I tak, mimo że zawsze napotykają większą liczbę wrogów, Mattathias, a następnie jego synowie, ponieważ Mattathias umiera na początku tej wojny, nadal cieszą się zwycięstwem za zwycięstwem nad armiami grecko-syryjskimi.

Aż w końcu odzyskują świątynię i są w stanie oczyścić ją z tego, co umieścił tam Menelaos. I przywrócenia właściwego rytmu ofiar zgodnie z prawem. Praca wojskowa trwa przez całe życie Judasza i obejmuje karierę jego brata Jonathana i jego młodszego brata Jonathana.

Ale około 160 roku życia sprawy zaczynają się zmieniać. A Jonathan i jego brat, ostatni żyjący brat, Szymon, są w stanie działać więcej w drodze negocjacji, niż jest to konieczne w drodze wojny przeciwko armiom Seleucydów. Ponieważ sami Seleucydzi wpadli w okres konfliktów między rywalizującymi pretendentami do tronu.

I tak każdy z tych rywalizujących ze sobą pretendentów stara się, aby Judea stała się sojusznikiem w walce. Jonatan może więc grać jednym z drugim, aż w końcu zdobędzie dla siebie tytuł arcykapłana i prawo do jakiejś miary władzy wewnętrznej. Ostatni żyjący brat zdobywa prawo do usunięcia ostatniego garnizonu grecko-syryjskich żołnierzy i najemników z Akki, twierdzy w Jerozolimie.

W ten sposób po raz pierwszy od 400 lat Judea uzyskała niepodległość polityczną. Jak to ujął autor Pierwszej Księgi Machabejskiej, jarzmo pogan przynajmniej na jakiś czas zostanie usunięte. Podczas naszej następnej sesji przyjrzymy się konkretnym impulsom zarówno Drugiej, jak i Pierwszej Księgi Machabejskiej.

Przyjrzelśmy się historii, którą wspólnie opowiadają. Ale każdy z nich opowiada historię lub jej część, powiedziałbym, w pewien sposób, ponieważ obaj autorzy mają nieco inne plany i powody, dla których piszą. Przyjrzymy się temu i będziemy kontynuować nasz marsz do apokryfów w następnym wykładzie.

To jest dr David deSilva w swoim nauczaniu na temat apokryfów. To jest sesja 2, Przyjrzyj się bliżej: pierwszy Księga Ezdrasza, Ben Sira, pierwsza i druga Księga Machabejska.